

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (46/11/16)

Data publikacji: 13.11.2016 9:00

Przed Wami kolejny przegląd prasy sprzed stu lat, w którym poprzez artykuły z lokalnych gazet, pokazujemy życie naszych przodków. W kolejnym artykule z naszej serii nie zabraknie ogłoszeń, spraw obyczajowych, a nawet kryminalnych.

□

- "**Owies dla koni.** Właściciele koni, którzy nie mieli własnego owsa lub też ci, którzy już własny owies potrzebowali przy przestrzeganiu przepisanej ilości (dziennie 1 kg dla jednego konia), mogą zakupić owies u komisyonaryusza wojennego zakładu obrotu zbożem, którym u nas jest »Pierwsze rolnicze towarzystwo zakupna i sprzedaży w Cieszynie« (Śląski dom); do zakupna trzeba mieć pozwolenie, wystawione przez powiatowego inspektora zbożowego (stara szkoła realna, I. piętro, pokój nr. 10).

Właściciele koni, którzy się starają o takie pozwolenie, muszą przynieść z sobą poświadczenie od przełożonego gminy co do ilości posiadanych koni, jak również i na to, że nie posiadają żadnych zapasów owsa." ("**Gwiazdka Cieszyńska**")

- "Dyrektor browaru hr. Larysza w Karwinie, Proskowetz poszedł na urlop, z którego jak się dowiadujemy ma już nie wrócić. Wyszły pono na jawo takie sprawki p. dyrektora, z których hr. Larysz jest tak zadowolony, iż udzielił p. Proskowcowi bezterminowego urlopu. Proskowetz zasiadał jako pierwszy radny w gminie, i przypominamy go sobie jeszcze od ostatnich wyborów gminnych.

Pierwsi radni w Karwinie mają jakoś „pecha”. Jeszcze bowiem nie zapomniano na dobrze, jak inżynier Bindacz, który tak samo był pierwszy radny w gminie, poszedł sobie gdzieś na urlop, no a teraz znowu p. Proskowetz. Dojdzie nareszcie do tego że w Karwinie żaden nie będzie chciał pierwszym radnym zostać." ("**Robotnik Śląski**")

- "**Dlaczego mamy drogie mięso?** Jak donoszą z sali sądowej w Cieszynie, został przez sąd tamtejszy handlarz bydła Jan Kantor z Oldrzychowic skazany na trzy dni aresztu i 50 K grzywny, w razie nieściągalności zaś na dalsze 5 dni aresztu.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 8. maja sprzedał rzeźnikowi Juliuszowi Ungrowi z Frysztatu krowę za 1040 koron, którą kupił przed dwoma miesiącami za 670 K. Oskarżony tłumaczył się, że krowę tę miał zamiar nabyć w celach hodowli, jednakowoż później okazało się, że krowa jest na ten cel niezdatna, przeto postanowił ją sprzedać rzeźnikowi. Karma kosztowała go 200 koron, a czas przy karmieniu ceni na 70 koron i wkońcu różne inne wydatki na 40 koron. Więc zysk wynosił tylko 60 koron. Pomimo tego został Kantor przez sąd powiatowy zasądzony. Senat apelacyjny nieuwzględnił odwołania i pierwszy wyrok zatwierdził.

Nic dziwnego więc, że mamy drogie mięso albowiem i handlarza to dużo kosztuje, tylko ciekawe, że szczegółów dalszych przy rąbaniu i sprzedaży mięsa nikt nie bada." ("**Robotnik Śląski**")

- "**Cieszyn. (Z sali sądowej).** Za ukrywanie znalezionych pieniędzy została skazana przez sąd w Cieszynie żona robotnika Zuzanna Bestwina z Istebnej na cztery tygodnie ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym twardem łóżem. Chałupnica Elżbieta Bocek zgubiła mianowicie w sklepie Springuta w Istebnej 240 K, które jej upadły na podłogę. Obecna także Bestwina pieniądze podniosła i ukryła w domu, nie myśląc wcale o ich oddaniu, chociaż w najbliższą niedzielę zgubę ogłoszono z ambony.

Poszkodowana zwróciła podejrzenie na oskarżoną, u której też żandarmerya później znalazła zgubione pieniądze.

("Nowy Czas")

- **Kącik anonsowy:** *"Obraz ołtarzowy lub kościół za darmo wymalować jest gotowy akad. malarz artystyczny i propagator kościelnej sztuki tylko za zwrotem kosztów nakładu. Zamówienia przyjmuje »Revue für christliche Kunst«, Prag-Weinberge, Krameriusgasse 10."*

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

PD